

ELŻBIETA STOCH

ŚWIAT WARTOŚCI
W TWÓRCZOŚCI KLEMENTYNY Z TAŃSKICH HOFFMANOWEJ
ADRESOWANEJ DO DZIECI I MŁODZIEŻY
(NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH)

W historii polskiej literatury dla dzieci i młodzieży prymarne miejsce zajmuje Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (1798-1845). Wraz ze Stanisławem Jachowiczem, reprezentującym tę samą generację literacką, zaliczana jest do „pierwszych twórców oryginalnej polskiej literatury dla dzieci i młodzieży”¹. Hoffmanowa pozostawiła po sobie liczne publikacje, na których wychowywały się pokolenia światłych Polek w okresie niewoli. Biografowie piszą o niej: „pisarka dla dzieci i młodzieży, powieściopisarka, dramatopisarka, pedagog, tłumacz, redaktor i edytor”². Z punktu widzenia pedagogiki należy dodać, że była wizytatorką zakładów naukowych, inicjatorką pierwszego czasopisma adresowanego do młodego odbiorcy pt. „Rozrywki dla dzieci”. Można ją zaliczyć do grona Polek, którym bliska była Horacjańska idea *sapere aude*. W czasach powstania listopadowego zasłużyła się jako współzałożycielka i „naczelniczka” Związku Dobroczynności Patriotycznej Warszawianek (1830-1831). Na emigracji w Dreźnie dom Hoffmanów³ skupiał inteligencję polską. Po wydaleniu ich stamtąd zamieszkali w Paryżu, gdzie kontynuowali działalność patriotyczną.

Dr ELŻBIETA STOCH – Katedra Historii Wychowania i Opieki Społecznej w Instytucie Pedagogiki KUL; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: estoch@o2.pl

¹ I. KANIOWSKA-LEWAŃSKA, *Pierwsi twórcy oryginalnej polskiej literatury dla dzieci*, w: TAZ, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864. Zarys rozwoju. Wybór materiałów*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1973, s. 62.

² *Tańska (Hoffmanowa) Klementyna*, w: *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. VI: *Oświecenie*, cz. 1, oprac. E. Aleksandrowska i in., Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1970 s. 318.

³ Mężem K. Tańskiej był historyk Karol Boromeusz Hoffman (poślubiła go w 1829 r.).

WARTOŚCI POSTULOWANE
W PAMIĄTCE PO DOBREJ MATCE

Pierwszym sukcesem literackim Tańskiej był beletryzowany traktat umoralniający, pisany dla dorastających dziewcząt pt. *Pamiętka po dobrej Matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. Przez młodą Polkę* (1819). Książkę dedykowała księżnej Izabelli Czartoryskiej, „troskliwej o wychowanie narodowe”. Piotr Chmielowski, historyk i krytyk literatury, reprezentujący pokolenie pozytywistów, w 1885 roku w publikacji *Autorki polskie wieku XIX* zwracał uwagę, że „*Pamiętka po dobrej Matce* zapewniła od razu powszechne dla 21-letniej Tańskiej uznanie i stała się dziełem epokowym w historii wychowania niewieściego w naszym kraju”⁴. Jej osobie i dziełu poświęcił rozprawę *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Zarys biograficzno-pedagogiczny*, która ukazała się w 1899 roku. Akcentował, że *Pamiętka po dobrej Matce* „zyskała powodzenie nadzwyczajne, tj. takie, jakie miały wówczas *Śpiewy historyczne* Niemcewicza, *Malwina* Księżnej Wirtemberskiej i *Pielgrzym w Dobromilu* Izabel[li] Czartoryskiej”. Książka została wydana aż trzy razy w ciągu trzech kolejnych lat, „wszystkie pisma periodyczne ówczesne z uwielbieniem o niej mówiły”, a Komisja Oświecenia w 1821 roku umieściła tekst na liście lektur niezbędnych na pensjach i w szkołach żeńskich⁵.

Autorka zastosowała formułę przesłań i zaleceń matki, adresowanych do córki Amelii. Słowa wypowiedziane przez matkę, pisane są z perspektywy zbliżającej się śmierci, co stanowi celowy zabieg narracyjny. W części I, rozdział 1 *Do Amelii* czytamy: „Już dusza moja do lepszego przeniesie się mieszkania, kiedy ty, córko moja, czytać to pismo będziesz! Są to uwagi, rady, napomnienia, prośby umierającej już matki; nie wątpię, że korzystnymi będą dla ciebie. Zanadto mnie kochając, zapewne nigdy na nie obojętnym okiem patrzeć nie będziesz mogła, abyś nie spełniła ostatnich życzeń, jakie zawierają”⁶. W innym miejscu narratorka mówi: „blisko od pół roku śmierć mam przed oczyma”⁷. Frazy nawiązujące do zbliżającej się śmierci to motywy przewodni tej narracji.

⁴ P. CHMIEŁOWSKI, *Autorki polskie wieku XIX. Studium literacko-obyczajowe*, Seria 1, Warszawa 1885, s. 82.

⁵ TENŻE, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Zarys biograficzno-pedagogiczny*, Petersburg 1899, s. 16.

⁶ K. TAŃSKA, *Pamiętka po dobrej Matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. Przez Młodą Polkę*, Warszawa 1819, s. 17-18.

⁷ Tamże, s. 86.

Publikacja Tańskiej zrodziła się w duchu oświeceniowych idei, związanych z rolą kobiety w wychowaniu nowych pokoleń. Sama autorka na początku książki podaje, że źródłem jej inspiracji była rozprawa niemieckiego moralisty Jakuba Glatza pt. *Rosaliens Vermächtniss an ihre Tochter Amanda*, z której zaczerpnęła „myśl pisma tego i niektóre wyjątki”⁸. W *Pamiętnikach* pisała: „umyśliłam nie tłumaczyć dzieła pana Glatza, nie naśladować go nawet, tylko główną myśl wziąć z niego i niektóre zdania, które mi się zgodne z moimi zdawać będą”⁹.

W kwestii recepcji ważne jest stwierdzenie pisarki Narcyzy Żmichowskiej, słuchaczki wykładów Tańskiej w Instytucie Guwernantek, że *Pamiętka po dobrej Matce* była książką, która wywarła wpływ na „dwa pokolenia obywatelskich i mieszczańskich dziewcząt [...]”¹⁰. Warto dziś przypomnieć wybrane myśli zawarte w publikacji, związane z edukacją dziewcząt na początku XIX wieku i hierarchią wartości postulowanych przez Tańską-Hoffmanową. Najważniejsze miejsce zajmuje wychowanie religijne młodych panien. Autorka promuje cnoty takie, jak pobożność, której nieodłącznym elementem jest modlitwa o każdej porze dnia, umiejętność dziękowania Bogu za łaski, zawierzenie siebie Panu, pokazuje wartości płynące z modlitwy, afirmuje życie zgodne z Dekalogiem – „przepisami religii” w kręgu „pobożnych ludzi” i poleca codzienną lekturę tekstów religijnych. Sięgnijmy do źródeł, w rozdziale *O prawdziwej pobożności* szczegółowo wyklada swoje poglądy:

Kochana córko! staraj się coraz większej nabywać pobożności. Przebywaj często i chętnie z Stwórcą swoim; godziny, które na rozpamiętywanie obrócisz, pomnożą w tobie chęć, pokrzepią siły do cnoty. Obcowanie to z Bogiem uszlachetnia, unosi, poświęca człowieka. Nie stroń nigdy od modlitwy, od samotności; [...]

Rozmyślać o śmierci, rozmawiać z Bogiem, jest to jedyny sposób nadania rzetelnego wdzięku, ceny i wartości życiu. Skoro rano powieki otworzysz, niech pierwszą twoją myślą będzie Ten, któremuś winna życie, i całe jestestwo; nim rozpoczniesz zwykłe twe czynności, Jego o moc i zdatność potrzebną błagaj! W ciągu dnia jeśli ci się jaka nadarzy uciecha, dziękuj słodkim wejrzeniem ku Niebu, dawcy wszelkiej rozkoszy. Jeśli pochmurne będziesz miała godziny, zbliż się do Niego, oddaj się Jego opiece, Jemu otwórz twe serce, i pomnij o śmierci. Kiedy udasz się do spoczynku, nie uśnij, póki czynności dnia całego nie przejrzysz, póki nie przeprosisz Boga za popełnione błędy, nie podziękujesz mu za łaski, którymi cię obdarzył, i nie wezwiesz Go, aby podczas snu twego, aniołom swoim

⁸ Tamże, s. 4; zob. J. GLATZ, *Rosaliens Vermächtniss an ihre Tochter Amanda*, Reuthinger 1818².

⁹ K. TAŃSKA, *Pamiętniki* – cyt. za: I. KANIOWSKA-LEWAŃSKA, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoff[manowej]*, Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1964, s. 49.

¹⁰ Cyt. za: I. KANIOWSKA-LEWAŃSKA, *Pierwsi twórcy...*, s. 66.

czuwać nad tobą kazał. Dopełniaj ściśle wszystkich przepisów religii twojej; szukaj chciwie towarzystwa pobożnych ludzi; co dzień z pół godziny poświęć zbawiennemu czytaniu; uciekaj od osób, książek, które pozwalają sobie wątpić o naszej wierze, lub z nie dosyć wielkim uszanowaniem o niej mówią; zarazą one są towarzystwa, i prawo ścigać i zakazywać by je powinno. Zgłębiaj cnoty płci twojej [...]. Dla kobiety dosyć jest wierzyć, słuchać i kochać!¹¹

Trzeba też zaznaczyć, że Tańska zaleca refleksyjność, zwraca uwagę na przemijanie życia ludzkiego oraz nakazuje pamiętać o perspektywie śmierci: „Amelio! zastanawiaj się często nad życiem, nad sobą samą, niekiedy nawet o śmierci wspominaj. Młoda jesteś, zdaje się, iż długo żyć będziesz, jednak nikt za jutro ręczyć ci nie może”¹². Matka, argumentując, wypowiada swoje *credo*:

[...] niech prawdziwa pobożność napełnia twą duszę. Widzimy wprawdzie codzienne przykłady, że można bez niej wiele nabyć sławy, celować światłem i nauką, ale nikt tego jeszcze nie widział, aby kto prawdziwie wielkim i szczęśliwym został bez religii i pobożności. Nie zakłada się ona u mnie tylko na odmawianiu pacierzy, na zwiedzaniu kościołów, na rozdawaniu publicznie jałmużny, na surowym drugich upominaniu, słowem: nie na samych powierzchownościach częstokroć próżnych i mylnych; ale raczej na wielbieniu Boga w duchu i w prawdzie, na żywej miłości bliźniego, na ścisłym dopełnianiu obowiązków względem siebie i drugich; na oddaniu się z pokorą woli Najwyższego i Jego wyrokom, na czulej wdzięczności za Jego niezliczone dobrodziejstwa¹³.

Chmielowski w kontekście tematyki religijności, podejmowanej przez Tańską-Hoffmanową, zawarł słowa, które mogą być komentarzem do przywoływanych wypowiedzi. Przytoczył też cytowane wyżej passusy, dotyczące koncepcji pobożności w rozumieniu Tańskiej. Wyjaśniał:

Dawne pojęcie pobożności zasadzało się na spełnianiu form i praktyk religijnych, cenionych nieraz więcej niż wewnętrzna treść ewangelicznych przepisów. Jej miejsce zaczęły zajmować w początkach XIX stulecia poetyczne, sentymentalne rozhovory z Bogiem [...]. Tańska stanęła znowu pośrodku. Pobożność u niej – jak cytuje Tańską – „nie zakłada się tylko na odmawianiu pacierzy, na zwiedzaniu kościołów, na rozdawaniu publicznie jałmużny, na surowym drugich upomnieniu [...]”¹⁴.

¹¹ K. TAŃSKA, *Pamiętka po dobrej Matce...*, s. 86-90. W cytatach zastosowano pisownię i ortografię współczesną.

¹² Tamże, s. 86-87.

¹³ Tamże, s. 84-85.

¹⁴ P. CHMIELOWSKI, *Autorki polskie wieku XIX...*, s. 79-80.

Sama Tańska stwierdziła: „pobożność pierwszą jest cnotą człowieka”, natomiast obok niej stawiała „miłość ku rodzicom”¹⁵. Zwracała uwagę, że „Przywiązanie dzieci do rodziców najpierwszym jest i najnaturalniejszym serca naszego uczuciem”¹⁶.

W *Pamiętce po dobrej Matce* naczelne miejsce zajmuje patriotyzm. Tańska w kontekście rozważań *O miłości ku rodzicom, małżeństwie, krewnym, Ojczyźnie i o wdzięczności* za naturalną postawę uważa „miłość ku Ojczyźnie”. Stawia pytania retoryczne: „jakżeby córka prawego Polaka mogła nie kochać drogiej ziemi, krwią ojców i braci skropionej? Jakżeby się chlubić nie miała ze słodkiego Polki nazwiska, niedołą i cnotą wślawionego? Miłość ku Ojczyźnie płynie w żyłach twoich; powzięłaś ją w łonie matki, wyssałaś wraz z mlekiem!”¹⁷.

Swoisty dekalog Tańskiej stanowi wypowiedź:

Ty więc, Amelio, jeśli chcesz prawą ojczyznę być córką, okazać jej i współziomkom tę miłość napelniającą każdej Polki serce, ile w mocy twojej będzie w całym biegu życia twego, utrzymuj między wspólną bracią pokój, jedność i zgodę; nie bądź nieprzyjaciółką nowości, kiedy w niej dobro publiczne upatrywać będziesz; zawsze prędzej zachęcaj, wspomagaj rodaków, niżli cudzoziemców; zaszczyć swym szacunkiem tego, który dla dobra kraju pracuje, czy piórem, czy bronią, czy pługiem włada, kiedy czynny i użyteczny, zawsze wart nagrody. Kochaj język ojczysty, przekładaj go nad wszystkie obce, z tylu względów zasługuje na to pierwszeństwo¹⁸.

Słowa te w ocenie Izabeli Kaniowskiej-Lewańskiej to przykład zwerbalizowania „czynnego patriotyzmu”¹⁹ okresu oświecenia.

Tańska w rozdziale *O samolubstwie i duchu sprzecznosci* akcentuje: „Jesteś Polką, obywatelką tej ziemi, tyle masz wzorów chwalebnych czynów, powinnaś i sama cnoty twego narodu posiadać”²⁰. Na kanwie rozważań *O powierzchowności* zaleca odejście od wszechobecnej manieri używania języka francuskiego. Postawę taką uważa za przejaw patriotyzmu:

Nie idź także za tą modą tak przyjętą teraz, aby w jednej mowie dwa mieszać języki. Kiedy już nieszczęściem francuski język tak jest u nas wzięty, że w wielu towarzystwach zdaje się, iż go daleko lepiej rozumieją jak ojczysty, mówże już zupełnie po francusku do

¹⁵ K. TAŃSKA, *Pamiętka po dobrej Matce...*, s. 92.

¹⁶ Tamże, s. 93.

¹⁷ Tamże, s. 102.

¹⁸ Tamże, s. 104.

¹⁹ Określenie za: I. KANIOWSKA-LEWAŃSKA, *Twórczość dla dzieci...*, s. 58.

²⁰ K. TAŃSKA, *Pamiętka po dobrej Matce...*, s. 221.

osób, które się dziwią Polce, że po polsku mówi, a tam, gdzie możesz śmiało rodowitej użyć mowy, nie mieszaj słów zagranicznych; zrozumianą będziesz od wszystkich, unikniesz śmieszności dlatego tylko nie tak wpadającej w oczy, że się powszechną się stała; i tę jeszcze zyskasz korzyść, iż w obydwóch tych językach, łatwo i właściwie wystąpić się będziesz umiała²¹.

Obrona języka polskiego stanowi kolejny „stały motyw” w wypowiedziach Tańskiej. Przy okazji rozważań o ojczyźnie apeluje: „[...] strzeż się tej powszechnej u nas zarazy dawania dzieciom nauk w obcych językach. Czyny obywatelskie i uczucia narodowe najmocniej się czują i wrażają, kiedy są w ojczystej mowie wystawione”²². W refleksjach pt. *O ozdobie umysłu* zwraca uwagę, „że znajomość jednego tylko polskiego języka, równieby pomyślnie dla narodowości, jak dla oświaty i cnót Polek miała skutki”. Podnosi fakt, iż „Dotąd Polki słyną za granicą z wdzięków i rozumu, niejednen cudzoziemiec hołd im ten oddał w dziełach swoich”. A za naczelne zadanie uważa:

zadziwić obce narody moralną pięknnością, i dać światu dowód tej miłości ku Ojczyźnie, którą tak słusznie słyną współziomkowie nasi. Jeśli, jak mówią zagraniczni pisarze, natura nie mniej dla nas była hojną, jak dla kobiet innych narodów, umiejmy korzystać z jej wspaniałości; jeśli podobne do niewiast innych krajów, wyrównać im w powabach możemy, bierzmy ich przymioty, a wad nie naśladowujmy. Użyjmy darów przyrodzenia na wzniesienie lubej Polski! Kiedy jej niebo odmawia politycznego znaczenia, przyłóżmy się, aby ta ukochana kraina, doszła do moralnej wysokości. Przejmijmy się naprzód na wzór innych niewiast miłością narodowego języka; sam z siebie piękny, brzmi wdzięczniej w ustach naszych, i mocniej serce dotyka²³.

W ocenie Chmielowskiego właśnie te kwestie były istotnym czynnikiem, który zdobył przychylność i uznanie dla *Pamiętki po dobrej Matce*. Zarówno w publikacji *Autorki polskie wieku XIX. Studium literacko-obyczajowe* (1885), jak i w zarysie biograficzno-pedagogicznym poświęconym Tańskiej-Hoffmannowej (1899), pisał:

[...] „młoda Polka” powstała silnie przeciw „zarazie” cudzoziemskiego, to jest francuskiego wychowania i tym chwyciła za serce wszystkich patriotów, którzy już od lat kilku w Królestwie Kongresowym wszelkimi sposobami starali się wytepić manię powierzania dzieci, a mianowicie córek, guwernantkom francuskim. Używali w tym celu broni szyderstwa, ironii, wymowy, poezji i rozumowania. Serca do przyjęcia „młodej Polki” były już nieco przygotowane²⁴.

²¹ Tamże, s. 54-55.

²² Tamże, s. 105.

²³ Tamże, s. 151-152.

²⁴ P. CHMIELOWSKI, *Autorki polskie wieku XIX...*, s. 64-65.

Badacz twórczości Tańskiej-Hoffmanowej jako kolejny argument wymienił, że: „Młoda Polka” mimo młodego wieku „wypowiadała zasady i przekonania”, które większość wykształconych obywateli „przyjąć mogła za swoje, gdyż albo je wyznawała od dawna świadomie lub nieświadomie, albo też do nich dostatecznie była przysposobioną”. Zdaniem Chmielowskiego „Młoda Polka”, rozumiejąc różnicę „między dawnym staropolskim a nowym, na pół lub zupełnie cudzoziemskim wychowaniem [...] zajęła pośrednie stanowisko między dwoma naówczas walczącymi na polu praktycznym obozami wychowawczymi i potrafiła przeprowadzić konieczne, wymaganiami czasu nakazane ulepszenia wychowawcze”. Ponadto swój model pokazała z klasą, nie obrażając entuzjastów „dawnego systemu wychowawczego”²⁵.

W rozdziale *O samolubstwie i duchu sprzeczności* padają słowa, które precyzują hierarchię wartości postulowanych w edukacji dziewcząt początku XIX wieku. Tańska, nawiązując do tradycji narodu, „wzorów chwalebnych czynów”, wychowania opartego na „cnotach” (antycznych *virtus*), tępi egoizm „Nie daj się uwieść samolubstwu”, a zaleca „grzeczność prawdziwą z serca pochodzącą”. W tekście czytamy:

Jesteś Polką, obywatelką tej ziemi, tyle masz wzorów chwalebnych czynów, powinnaś i sama cnoty twego narodu posiadać. Nie daj się uwieść samolubstwu; (jeśli ma jakie ponęty, to są pozorne i znikome; nie można ich kłaść na równi z ową rozkoszą, którą czujemy wtedy, kiedy kogo poratujemy w niedoli, kiedy czyje łyzy otrzymamy!

W każdym więc zdarzeniu, unikaj pilnie Amelio cienia samolubstwa; niech cię grzeczność prawdziwa z serca pochodząca, ujmująca uczynność, zawsze upięknia. Od najmniejszej do największej rzeczy, w tym wszystkim co ukontentowanie sprawić, lub pożytek przynieść może, zawsze pierwaj myśl o drugich, niż o sobie; ceń więcej rozkosz przyjaciół niż swoją własną; z chęcią ustępuj pierwszego miejsca, dziel się tym co masz, nie żałuj trudów i pracy, kiedy się komu przysłużyć możesz; nie stroń od chorych, strapionych, dlatego, że ich towarzystwo zasmuca; owszem, przyjemność w pocieszaniu cierpiących znajduj. Podobne postępowanie, owoc dobrze zrozumianej czułości, przeciwne zupełnie samolubstwu, sprawi, iż unikniesz obrzydłej tej wady, i od wszystkich kochana, od wszystkich wzajemności doznasz²⁶.

Tańska w *Pamiętce po dobrej Matce* akcentuje też miłość między rodzeństwem. W jej ocenie: „Nad wyraz słodkiem jest to uczucie, bo wzrasta wraz z nami”. Stawia pytanie retoryczne: „Gdzież lepszych możemy znaleźć przyjaciół, jak w tych, z którymi jedno imię, urodzenie, jeden majątek, stosun-

²⁵ Tamże.

²⁶ K. TAŃSKA, *Pamiętka po dobrej Matce...*, s. 221-222.

ki, a nade wszystko jedno dzielimy wychowanie?”²⁷. W relacjach z bratem Ludwikiem zaleca córce:

Staraj się o jego zaufanie, ustępuj mu niekiedy, łagodź w nim męskie jego cnoty. Ucz go grzeczności, uszanowania, względów dla płci twojej. Nieznaczące a trafne napominania rozsądnej siostry, wiele się mogą przyczynić do ułożenia młodego człowieka. Ojciec wasz dostarczy Ludwikowi najpiękniejszego wzoru cnót wszelkich; nauczyciele, księgi, podróże, użyczą mu światła, nauk, wiadomości; tobie zostanie dać przymiotom i zaletom jego ten wdzięk, tę pożyłość, która tylko z ręki kobiety wyjść może²⁸.

Wśród wartości lansowanych przez Tańską znajduje się przyjaźń. Podejmując temat przyjaźni, polemizuje ze stwierdzeniem, że: „mężczyźni tylko zdolni są do prawdziwej przyjaźni”. Mimo iż „w licznych wzorach przyjaciół starożytności, kobiet nie widzimy, zdaje mi się przecież – twierdzi – iż i sercu niewiasty nie może być obcą, i w nim godną siebie znajduje świątynię”. Autorka jest świadoma, „że próżność często bywa kobietom zagrodą do przyjaźni; lecz i między nami są takie, które umieją być przyjaciółkami, liczba ich niewielka, bo też nic rzadszego, nic świętszego, jak czysta i prawdziwa przyjaźń”²⁹.

W kręgu rozważań aksjologicznych Tańskiej jest też tematyka szczęścia, którą zamyka swoją książkę. Pisze:

[...] szczęście celem jest życzeń, celem życia każdego człowieka; [...] każdy go szuka, każdy za nim goni. Lecz próżne często ludzi zabiegi, zwykle szukają go za daleko, i tam gdzie być nie może. Sława, dostatki, zabawy łudzą ich zwodniczymi mamidlami, gonią za nimi; ale wtedy, kiedy bliskie im się być zdają, nikną, żal tylko po sobie zostawiwszy, i przekonanie o ich próżności. Amelio! szukaj szczęścia w cnocie i samej sobie, a znajdziesz je bez długich zabiegów³⁰.

Stanisław Gawlik w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zwracał uwagę, że opublikowanie tekstu przez Tańską „skutecznie ożywiło zainteresowanie sprawami wychowania dziewcząt i pozycji kobiety w społeczeństwie, o czym przekonywała przychylność krytyki oraz niesłychanie duża poczytność dziełka, a także jego szybkie wprowadzenie do szkół żeńskich”³¹. Tym samym

²⁷ Tamże, s. 98.

²⁸ Tamże, s. 99-100.

²⁹ Tamże, s. 271.

³⁰ Tamże, s. 327-328.

³¹ S. GAWLIK, *Dziedzictwo pedagogiczne Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 1995, s. 51.

powtórzył historyczną opinię wyrażoną przez Chmielowskiego³², a w latach sześćdziesiątych XX wieku przez Kaniowską-Lewańską³³.

VERBA DOCENT, EXEMPLA TRAHUNT
– EDUKACYJNY WYMIAR POWIEŚCI MORALNYCH DLA DZIECI

Verba docent, exempla trahunt – edukacja poprzez słowo i egzemplia, które według łacińskiej maksymy w opozycji do ulatujących słów „skłaniają do naśladowania, pociągają”, popularyzacja wartości jest stałym elementem publikacji Tańskiej. Owe przykłady są szczególnie ważne w *Powieściach moralnych dla dzieci*, zwanych też *Rok w powieściach* (z 1820 r.). Tańska opublikowała zbiór dwunastu powiastek³⁴, korespondujących z rytmem pór roku, w których rozwinęła poglądy na wychowanie dzieci. Sama akcentowała, że dziecko znajduje się w centrum jej uwagi. W *Pamiętnikach* pisała: „Nad wszelki wyraz dzieci lubię; uważać ich, zgadywać, co czują, czym będą, jedną jest z najmilszych rozrywek moich. Pisać dla dzieci, czytać o dzieciach, patrzeć na nie, nie przykrzy mi się nigdy”³⁵.

Autorka w części I *Koleśda* przywołała jako wzór osobę ks. Grzegorza Piramowicza (1735-1801), związanego z Komisją Edukacji Narodowej i Towarzystwem do Ksiąg Elementarnych. Tańska akcję opowieści umieściła w Kurowie, gdzie Piramowicz był proboszczem (w latach 1774-1797) po kasacie zakonu jezuitów. Píše o nim jako o człowieku, który „nie piastując nigdy wysokich urzędów, pozyskał wielkie znaczenie; imię jego zapisane w rządzie cnotliwych i uczonych Polaków, choćby się w księgach zatarło, w sercach rodaków wiecznie żyć będzie!”³⁶. Piramowicz był lubiany przez

³² Por. P. CHMIEŁOWSKI, *Klementyna z Tańskich Hoff[ff]manowa...*, s. 16, 31.

³³ I. Kaniowska-Lewańska (*Twórczość dla dzieci...*, s. 61) pisała: „Ukazanie się *Pamiętki* ożywiło i pogłębiło zainteresowanie sprawami dziewcząt i pozycji kobiety w społeczeństwie”. Por. S. GAWLIK, *Dziedzictwo pedagogiczne...*, s. 51.

³⁴ Na *Powieści moralne dla dzieci* Tańskiej składają się kolejno teksty: I. *Styczeń – Koleśda*, II. *Luty – Balik dziecinny*, III. *Marzec – Elżbietka*, IV. *Kwiecień – Wielkanoc*, V. *Maj – Imieniny Zosi*, VI. *Czerwiec – Bukiet z róż*, VII. *Lipiec – Ul*, VIII. *Sierpień – Żniwa*, IX. *Wrzesień – Wezbranie Wisły*, X. *Październik – Mały Tomek z Jabłonny*, XI. *Listopad – Komedia*, XII. *Grudzień – Ludwisia i Helenka*.

³⁵ K. TAŃSKA, *Pamiętniki* – cyt. za: I. KANIOWSKA-LEWAŃSKA, *Pierwsi twórcy...*, s. 67.

³⁶ K. TAŃSKA, *Powieści moralne dla dzieci. Przez Autorkę Pamiętki po dobrej Matce*, Warszawa: Drukarnia przy Nowolipiu nr 646 1820, s. 8.

wielkich, szanowany przez uczonych, „ubóstwiany” przez nieszczęśliwych³⁷. W innym miejscu Tańska nazywała go „światłym” i cnotliwym plebanem³⁸.

Ksiądz Piramowicz, głosząc słowo Boże z okazji Nowego Roku, chciał wzbudzić w zebranych miłosierdzie na rzecz pogorzalców: „[...] miał naukę o prawdziwym sposobie czynienia dobrze. Mowa jego tak czysta, słodka i prosta jak dusza, rozrzewniała przytomnych i niechybnie trafiała do serca”. Argumentując, mówił: „Jałmużny nasze im więcej ofiar kosztują, tym więcej mają wartości”³⁹. Piramowicz ukazany został jako autorytet, którego żywe słowo wywiera wpływ na wiernych zarówno dorosłych, jak i dzieci (przykład młodego bohatera, Ludwika, ofiarującego na cel dobroczynny pieniądze przeznaczone na spełnienie swoich marzeń). Ksiądz Piramowicz powiedział bohaterowi: „Jałmużna twoja jest prawdziwa, boś się dla niej miłego pozbawił daru”⁴⁰; był to bowiem szczerzy dar serca dziecka.

Tańska w *Powieściach moralnych dla dzieci* poza osobą Piramowicza promowała jako wzór postać niezłomnego rycerza jej czasów, księcia Józefa Poniatowskiego (1763-1813), który w bitwie pod Lipskiem „w nurtach Elstery znalazł koniec chlubnego życia!”⁴¹. Była jedną z pierwszych Polek, która utrzymywała pamięć i budowała legendę księcia Poniatowskiego już osiem lat po jego śmierci. Należy przywołać tu konteksty historyczne. W dniach 22-23 VII 1817 roku w Krakowie i w katedrze wawelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe księcia Józefa, który jako bohater narodowy po czterech latach od śmierci spoczął wśród królów polskich. Były to wydarzenia, którymi żyli wówczas Polacy. Monika Bednarczuk i Ewa Pogonowska w publikacji *Znani, nieznani i nierozpoznani: o kilku figurach zbiorowej wyobraźni* (2009), pisząc o polskich mitach osobowych, zwracały uwagę, że Andrzejem Kijowskim, że udzielenie zezwolenia na ceremonię na Wawelu nie było *sensu stricto* niedopatrzaniem, a wynikało z polityki cara, który zamierzał zawładnąć Polską wraz „z tradycją i honorami”. Stał on na stanowisku, że: „W celu uspokojenia Polaków, należy schlebiać ich narodowej miłości własnej. Traktując ich tak, jak obecnie, uczynię z nich Rosjan, gdy tymczasem im zdawać się będzie, że są wciąż Polakami”⁴².

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 7.

³⁹ Tamże, s. 9.

⁴⁰ Tamże, s. 14.

⁴¹ Tamże, s. 147.

⁴² A. KIJOWSKI, *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*, Kraków 1984, s. 36 – cyt. za: M. BEDNARCZUK, E. POGONOWSKA, *Znani, nieznani, nierozpoznani: o kilku figurach zbiorowej wyobraźni*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf 2009, s. 36.

Tańska przywołuje postać Poniatowskiego w opowieści *Tomek z Jabłonny*. Bohater dziecięcy styka się z osobą pana osady, którym jest książę Józef Poniatowski (motyw przypadkowego spotkania i rozmowy), i wyjawia mu smutki oraz potrzeby materialne swojej rodziny. Opisana sytuacja jest tłem do ukazania Poniatowskiego nie tylko jako rycerza, lecz także jako człowieka. Książę Józef jest szanowany zarówno przez możnych, jak i prostych ludzi („chora i uboga” wdowa Małgorzata, matka Tomka). Prosta kobieta mówi synowi, że wieść gminna przekazywała od lat opowieść „o jego dobroci, o jego cnotach”. Tańska skonstruowała opis tak, aby upamiętnić i gloryfikować osobę Poniatowskiego:

On prowadzi teraz Polaków wszystkich na wojnę, a sam wszędzie jest najpierwszy; nie zważa na kule, na pałasze, na ogień, bo powiada, że mu ojczyzna miłsza jest nad życie! Już nie raz Polskę ocalił, a chociaż z królów polskich pochodzi, chociaż jak król jaki wygląda, chociaż jest poważany od samych nawet cesarzów, jednak mile rozmawia z najprostszym człowiekiem!⁴³

Tomek dopowiedział: „on do mnie mówił tak grzecznie jak czasem pan wójt nie zagada, a przecież on większy pan od pana wójta? A żebyś wiedziała jaki śliczny! Oczy ciemnie, twarz miła, a wąs jaki”⁴⁴. Książę zaś, pod wpływem szczerości dziecka, udzielił wsparcia materialnego wdowie po żołnierzu, który poszedł walczyć, „gdy nadeszła pamiętna pora, w której nadzieja odzyskania ojczyzny zajęła wszystkie serca” i zginął w bitwie pod Frydlandem (1807)⁴⁵. Niespodziewana odmiana losu (wybudowanie dla nich nowej chaty, środki na lekarstwa i inne) sprawiła, że Małgorzata wróciła do zdrowia i mogła Tomka wysłać do szkoły. Wpajała mu cnoty, których zadatki już posiadał. Żywiła także w sercu wdzięczność dla darczyńcy. Narrator w zakończeniu mówi:

Jeżeli Polska cała, Europa, wszyscy cnotliwi ludzie oplakiwali zgon Poniatowskiego, nie mniej był żalowanym w skromnej chacie Małgorzaty. Dotąd jeszcze nie tylko ona, ale całe prostactwo ze łzami go wspomina. Te łzy ludu równie jak głośnie pochwały i pomniki z głazu, zaprowadzą go do nieśmiertelności! bo ten tylko prawdziwie wielki, tego imię przetrwa wieki, którego czyny roznosi sława, a pamięć kmiotek w lepiance błogosławi!⁴⁶.

⁴³ K. TAŃSKA-HOFFMANOWA, *Powieści moralne...*, s. 144.

⁴⁴ Tamże, s. 144-145.

⁴⁵ Tamże, s. 132.

⁴⁶ Tamże, s. 147.

Te słowa zawarte w *Powieściach moralnych* budowały kult księcia Józefa, służyły popularyzacji, heroizacji bohatera i sakralizacji jego osoby. Warto dodać, że pierwsze wydanie opowieści poprzedzono sztychem z wizerunkiem Poniatowskiego⁴⁷ i towarzyszącymi mu ułanami w czasie spotkania z Tomkiem.

Tańska poza popularyzowaniem wzorców osobowych podejmuje inne uniwersalne tematy. Siostry Helenka i Cesia (II *Balik dziecinny*) opiekują się chorym bratem, rezygnując z karnawałowej rozrywki, bo „w sercu słodką czuły radość, a w oczach brata najżywszą widziały wdzięczność”⁴⁸. W nagrodę dla nich zorganizowano „balik dziecinny”, a brat jako niespodziankę przygotował oryginalną „wielką piramidę z przezroczystego papieru” z napisem „Dobrym siostrom wdzięczny Władysław”. Narrator konkluduje, iż zebrane dzieci „przekonały się, że pięknie być dobrym, bo każdy dobry postępek dwoiście jest nagrodzony, przez własne ukontentowanie, i przez wdzięczność i pochwały drugich”⁴⁹.

Staś i Olesia (III *Elżbietka*), dzieci wychowane w mieście, z potrzeby serca pomagają biednej sierocie – tytułowej Elżbietce, którą dostrzegają ze swego okna. Dziewczynka zostaje w ich domu, zmienia się jej los, „dano jej stosowne wychowanie do jej stanu”, a „Staś i Olesia zachowali na zawsze skłonność do dobroczynności”⁵⁰.

Powiastkę IV *Wielkanoc* narrator kończy słowami, by przykład bohaterki Teresi [sic!], był „zbawienną przestrogą dla dzieci mających skłonność do kłamstwa lub do łakomstwa”⁵¹. Emilka i Marynia (VI *Bukiet róż*) obiecały sobie, że „nigdy kłócić się nie będą”⁵², z opowieści XI *Komedia* o Krysi i Anielce płynie przesłanie: „Rozum źle użyty więcej szkody niż korzyści przynieść może”⁵³.

Autorka w narracji stosuje opozycję, zestawiając bohaterów, kontrastuje ich postawy, np. Emilka i Marynia *Bukiet róż*, Krysia i Anielka *Komedia*, Izabella i Różia *Wezbranie Wisły* czy tytułowe *Ludwisia i Helenka*. Celowo

⁴⁷ I. Kaniowska-Lewańska (*Twórczość dla dzieci...*, s. 67) zwraca uwagę, że kolejne wydanie *Powieści moralnych dla dzieci* ukazało się „bez ilustracji z księciem Józefem – sygnał zastrzeżonej cenzury”.

⁴⁸ K. TAŃSKA-HOFFMANOWA, *Powieści moralne...*, s. 23.

⁴⁹ Tamże, s. 26.

⁵⁰ Tamże, s. 36, 37.

⁵¹ Tamże, s. 54.

⁵² Tamże, s. 87.

⁵³ Tamże, s. 162.

pokazuje bohaterów nieidealnych, by uczyć dzieci, że też mogą się zmienić. Dwunastą, grudniową opowieść (*Ludwisia i Helenka*) zaczyna od tezy: „najpospolitszą u wszystkich dziewczynek wadą jest nieporządek”⁵⁴. Ludwisia, bohaterka tekstu

Wiecznie czegoś szukała, wiecznie jej manatki, zabawki poniewierały się po wszystkich kątach, książki jej i zeszyty do pisania powalane były, jednego wiersza napisać nie mogła, żeby nie posadzić wielkiego żyda [kleksa – dop. E.S.]. [...] Więcej [w] szafce i [na] stoliku wszystko tak było porozrzucane, że ona sama do niczego trafić nie mogła. Nie pochodziła ta wada Ludwisi z prędkości i roztrzępania, tylko jedynie z lenistwa⁵⁵.

Narrator zwraca uwagę, że dziewczynka „nie była majętną”, stąd „więcej niż komukolwiek potrzebny był Ludwisi piękny przymiot porządku i ochrony”⁵⁶.

Postać bohaterki kontrastuje z postacią czternastoletniej Helenki, jej kuzynki, która „prawdziwym wzorem we wszystkim być mogła, ale szczególnie celowała porządkiem, pracowitością i czynnością”⁵⁷. Ludwisia pomagała swej matce, w wolnych chwilach „kształciła umysł”, mogła „czytywać, pisać, szyć dla siebie i dla rodzeństwa”⁵⁸. Dziewczynki „bardzo się zaprzyjaźniły”; Ludwisia sama spostrzegła, że „żadnej nie ma zalety”. Helenka pocieszyła ją, że jest młodsza i „w rok nie tylko dogonić, ale przewyższyć mnie możesz”. Ludwisia skierowała do kuzynki słowa: „Naucz mnie Helenko! Co ty robisz, żeby być taką jak jesteś? To cię wiele pracy kosztować musi”⁵⁹. Zakończenie jest typowe dla oświeceniowego dydaktyzmu – Ludwisia pod wpływem kuzynki zmieniła swoją postawę, „dołożyła starania i pracy, iż zaniechała zupełnie dawnych swych nałogów, usłuchała rad Helenki”, która była dla niej wzorem. Wkrótce „różnicy prawie żadnej nie było między kopią i oryginałem”. Swoją przemianą „uszcęśliwiła rodziców”⁶⁰.

Warto wspomnieć, że Tańska prezentowane powiastki umieszczała w przestrzeni miasta (w Warszawie), ale i poza nim, popularyzując tym samym różne regiony Polski. Emilkę i Marynię w trakcie podróży z matką do wód do Krzeszowic „zachwycaly [...] wspaniałe karpackie góry, przepyszne Ten-

⁵⁴ Tamże, s. 163.

⁵⁵ Tamże, s. 164.

⁵⁶ Tamże, s. 165.

⁵⁷ Tamże, s. 168.

⁵⁸ Tamże, s. 169.

⁵⁹ Tamże, s. 172.

⁶⁰ Tamże, s. 177-178.

czyna, Ojcowa widoki”⁶¹ odmienne od mazowieckich krajobrazów. Padają nazwy miejscowe: Kalisz, Kurów czy Lublin. W opowieści *Ul* autorka zachwyca się Ukrainą:

Ze wszystkich krain zostających niegdyś pod berłem polskim, nie ma piękniejszej i bogatszej nad Ukrainę. Tam ogromne niwy niezmierzone okiem plenny kłos wydają, bujna trawa zarasta niezmierne stopy, i tuczy niezliczone stada bydła, koni i owiec. [...]; jest to ziemia obiecana [...]⁶².

Chmielowski omówił kręgi tematyczne *Powieści moralnych dla dzieci*, zwracał uwagę, że m.in. utwory beletrystyczne Tańskiej „nadają jej wielkie znaczenie w dziejach naszego wychowania”, stanowią „wielką zasługę pedagogiczną”⁶³. W XX wieku do jego myśli nawiązywali kolejni badacze twórczości Hoffmanowej: Kaniowska-Lewańska i Gawlik⁶⁴.

WIAZANIE HELENKI – PRYMARNE WARTOŚCI UTWORU

Dydaktyzm jest też charakterystyczny dla kolejnego utworu: *Wiązanie Helenki*, dedykowanego trzyletniej siostrzenicy autorki, Helence. Pisała go „umyślnie” dla niej – co zaznaczyła już na wstępie⁶⁵. Na podstawie prostych przykładów i scenek rodzajowych Tańska przekazuje wartości i treści ważne ówczasie w edukacji domowej małego dziecka. W scenie inicjalnej podejmuje, podobnie jak w *Pamiętce po dobrej Matce*, zagadnienie edukacji religijnej dzieci. Dziecko powinno dzień zaczynać od modlitwy:

[...] pierwszej przeżegnać się trzeba, ubrać się grzecznie i zmówić ładnie pacierz. Helenko przeżegnaj się [...]. Uklęknij teraz przy Mamie. Złóż rączki i mów: „Mój Boziu! daj Mamie, Tacie, Babuni i wszystkim, których kocham, szczęście i zdrowie; i pozwól, żebym ja, siostrzyczka i braciszkwie, grzeczni zdrowi dziś byli”⁶⁶.

⁶¹ Tamże, s. 71.

⁶² Tamże, s. 88.

⁶³ P. CHMIEŁOWSKI, *Klementyna z Tańskich Hoff[manowa]...*, s. 62.

⁶⁴ Tamże, s. 63-64; por. I. KANIOWSKA-LEWAŃSKA, *Twórczość dla dzieci...*, s. 68-69; S. GAWLIK, *Dziedzictwo pedagogiczne...*, s. 70-71.

⁶⁵ K. TAŃSKA, *Wiązanie Helenki*, w: *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoff[manowej]*, red. N. Żmichowska, t. I, Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarzy Gebethner i Wolff 1878, s. 23.

⁶⁶ Tamże, s. 35-36.

Mała Helenka dzień również kończy modlitwą, nad czym czuwa matka. Mówi: „Mój Boziu! Dziękuję ci, żeś mi dał dzisiaj wszystko dobre. Uczyń, żeby wszyscy, których kocham: Tata, Mama, braciszek, siostrzyczka i ja, żebyśmy dobrze tej nocy spali i jutro zdrowi się obudzili”⁶⁷.

Gdy *Helenka czyta z Mamą*, dowiaduje się, że z książkami należy obchodzić się ostrożnie i nie należy ich niszczyć: „Złe i niegrzeczne dzieci drą książki; dobre ochraniać je umieją”⁶⁸. W czasie zabawy z braćmi matka poucza ją: „Helenka już duża, braciszek, Helenka zawsze ustąpić powinna”⁶⁹. Na spacerze w warszawskim Ogrodzie Saskim matka uczy dziewczynkę dobrego wychowania, np. kłaniania się starszym, a także uczuła na piękno świata przyrody, ceni pracowitość: „ładniejszy motylek od pszczoły, ale pszczoła miód zbiera, a motylek nic nie robi; lepsza pszczoła od motylka”⁷⁰.

Samo dziecko jest wrażliwe na niedostatek innych; spotkawszy biedną kobietę z dzieckiem, oddaje mu swój „biskopczyk” i prosi ojca o wsparcie ubogich. Innym razem, gdy mała bohaterka upadła, przypomniała sobie, że: „grzeczne dzieci nigdy nie płaczą, choć upadną”⁷¹, przyjmując zaś gości, poznaje naukę: „trzeba pierwaj dać gościom”⁷².

Tańska w kolejnych opowieściach z cyklu *Wiązanie Helenki* poprzez nowe przykłady przedstawia swoją koncepcję wartości, np. w części IV pokazuje, że pieniądze nie powinny być celem życia:

Ale nie trzeba kochać pieniędzy; nie trzeba więcej ich lubić jak wszystko; bo jest wiele rzeczy, których za pieniądze dostać nie można. [...] Rzeczy najdroższych: zdrowia, rozumu, cnoty, przyjaciół i szczęścia⁷³.

Autorka, podobnie jak w *Pamiętce po dobrej Matce*, podejmuje tematykę szczęścia. W ostatniej rozmowie na pytanie dziecka, czym jest szczęście. Matka mówi:

⁶⁷ Tamże, s. 58.

⁶⁸ Tamże, s. 43.

⁶⁹ Tamże, s. 44.

⁷⁰ Tamże, s. 49.

⁷¹ Tamże, s. 52.

⁷² Tamże, s. 59.

⁷³ Tamże, s. 106.

Kto ma zdrowie, rozum, cnotę; kogo Bóg i ludzie kochają, ten ma szczęście. A słyszałaś, że tego wszystkiego za pieniądze nie dostanie. Pamiętaj więc Helenko, pamiętaj to na całe życie⁷⁴.

Narrator, stosując kompozycję klamrową, powtarza: „Pieniądze są dobrą rzeczą; ale daleko jest lepiej być zdrową, mieć rozum, być dobrą i kochaną od Boga i od ludzi, niż mieć pieniądze”⁷⁵.

„ROZRYWKI DLA DZIECI” –
PIERWSZE POLSKIE CZASOPISMO DLA MŁODEGO ODBIORCY
I JEGO AKSJOLOGICZNE ORIENTACJE

Pisząc o wartościach popularyzowanych przez Tańską-Hoffmanową, należy przywołać też „Rozrywki dla dzieci”, które stanowiły wykładnię jej idei. To pierwsze polskie czasopismo dla dzieci wydawała w latach 1824-1828⁷⁶. Jako motto przybrała myśl Alojzego Felińskiego i publikowała ją na karcie tytułowej:

Jak słodkie zatrudnienie giętki umysł wspierać
Wzbudzać żywą do czynów szlachetnych ochotę
I gruntować w umyśle nieskażonym cnotę.

Prezentując program swojego pisma, zakładała jego „użyteczność”, obiecywała dzieciom, że pragnie „nauczać i zabawiać, dopomagać [...] do rozkrzewienia w ich sercach czystej miłości cnoty”. Szczególne miejsce rezerwowała dla popularyzowania „ nauk moralnych i wspomnień narodowych”⁷⁷. Zeszyty miały określony układ tematyczny, który odzwierciedla aksjologiczne orientacje periodyku. Chmielowski ceniał redaktorkę za „umiejętny” układ pisma i poklasyfikował je następująco:

⁷⁴ Tamże, s. 107.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ „Rozrywki dla dzieci” zostały zebrane i wydane w kilku tomach: t. I, Warszawa 1858; t. II, *Powieści moralne*, Warszawa 1858; t. III, *Powieści historyczne porządkiem historycznym ułożone*, Warszawa 1858; t. IV, *Opisy niektórych okolic Polski*, Warszawa 1859; t. V, *Powieści historyczne porządkiem historycznym ułożone*, Warszawa 1859.

⁷⁷ P. CHMIELOWSKI, *Autorki polskie wieku XIX...*, s. 84.

I. *Wspomnienia narodowe* (drukowano życiorysy sławnych Polaków, uczonych, pedagogów, opisy różnych okolic rodzinnego kraju i opowiadania historyczne).

II. *Powieści mniejszego i większego rozmiaru.*

III. *Anegdoty prawdziwe o dzieciach, prozą i wierszem.*

IV. *Wyjątki służące do ukształcenia serca i stylu.*

V. *Wiadomości mogące być matkom przydatne.*

Dodatkowo umieszczano „krótkie alegoryczne przypowieści” albo bajki autorstwa Antoniego Goreckiego⁷⁸. Pismo miało charakter zarówno edukacyjny (Tańska dbała bowiem o edukację historyczną), poznawczy, jak i ludyczny. Chmielowski zwracał uwagę, że „brakowało mu żywiołu fantastycznego, zadań zaostrzających zdolności kombinacyjne i zarysów z nauk przyrodniczych”. W jego ocenie „brak żywiołu fantastycznego” był związany z ówczesną poetyką i myślą pedagogiczną. W 1885 roku pisał:

Co do braku żywiołu fantastycznego pamiętać wypada, że naówczas powstawano właśnie w pedagogice najmocniej nie tylko na powieści o strachach [...], ale nadto na wszelkie bajki cudowne, na wszelki swobodny polot wyobraźni, lękając się jej rozpasania. Filantropinizm [sic!] – starał się najusilniej o usunięcie rozwoju fantazji dziecięcej z zakresu sprawy wychowawczej, kładąc nacisk na wzmocnienie, rozszerzenie i ugruntowanie rozsądku, który miał stać się jedynym życia kierownikiem. Tańska poglądy te prawie bezwarunkowo podzielała, i dlatego w dziesięciu tomach *Rozrywek*, które w przeciągu lat pięciu wyszły, nie znajdujemy żadnej fantastycznej powieści⁷⁹.

Badacz chwalił czasopismo Tańskiej zarówno za „nowość formy pedagogicznej”, jak i podejmowaną tematykę. Stwierdził, że było „świetnym urzeczywistnieniem” jej idei. W ocenie Chmielowskiego „Rozrywki” miały „pierwszorzędne znaczenie w rozwoju naszego piśmiennictwa wychowawczego”⁸⁰.

Chmielowski podjął też próbę określenia poglądów Tańskiej na wychowanie, akcentował, że są rozproszone w różnych publikacjach: „Poglądów tych nigdy Tańska nie wypowiedziała w sposób wyczerpujący a systematyczny; lecz je przedstawiła ułamkowo i okolicznościowo w różnych pismach swoich”. Myśliciel „za główne źródło poznania pedagogicznych pojęć Tańskiej” uznał *Listy matki o wychowaniu córek swoich*, drukowane w „Rozrywkach”. Chmielowski, omawiając cel wychowania, powoływał się na jej słowa, np.

⁷⁸ Tamże, s. 85-87.

⁷⁹ Tamże, s. 88.

⁸⁰ Tamże, s. 90.

„najpomyślniejszym owocem dobrego wychowania jest miłość cnoty i pracy”, „ciało zdrowe, rozum prosty, chęć cnotliwa” czy myśl, gdy za cel działań pedagogicznych uważała ukształtowanie dziecka na „prawdziwego człowieka”⁸¹. Badacz akcentował, że Tańska najbardziej rozwinęła kwestię „ukształcenia moralnego, które stawia bezwarunkowo wyżej od uprawy i ćwiczenia umysłu”. Podkreślał fakt, że wśród pryncypiów znalazło się zaszczepienie u dzieci i młodzieży szeroko pojętej cnoty. Tańska promuje „utrzymanie zgody i miłości w rodzeństwie”, „cnotę poświęcenia się i ustępstw wzajemnych między siostrami”, uważa, że „miłość braterska przygotowuje do dalszego życia”, gani „skarżenie jednych na drugich”. Rodzicom zaleca „nie-wnoszenie jednego dziecka kosztem drugiego”⁸².

Chmielowski z perspektywy pozytywizmu zauważał, iż zasługa Tańskiej polega na tym, że „umiała przemawiać do ogółu”, walczyć słowem ze stereotypami myślowymi „wiele przesądów zachwiać, jeżeli nie obalić”. Jego zdaniem

Postępu w pedagogice, jako nauce, nie zrobiła żadnego, bo nie była teoretycznym talentem; ale przekonania, które wówczas w lepszych tylko głowach istniały, umiała rozpowszechnić: była bardzo dobrą propagatorką wyrobionych już pojęć pedagogicznych. [...] Szkoda zapewne, że skłonność do moralizowania i zbyt wyłączny kierunek praktyczny, utylitarny, nie pozwoliły jej ocenić ważności kształcenia wyobraźni i znaczenia nauki jako środków rozwinięcia zdolności umysłowych; była to wina jej beletrystycznego przeważnie wychowania i braku znajomości rozwoju pedagogiki i psychologii⁸³.

Badacz dodał, że takie podglądy były związane z „ówczesnym położeniem kraju”, który w czasach, gdy krystalizowały się „przekonania Tańskiej (1820-1830), żądał przede wszystkim i mężczyzn, i kobiet praktycznych”⁸⁴.

TAŃSKA-HOFFMANOWA A CENZURA ROSYJSKA

Pisząc o aksjologii u autorki *Pamiętki po dobrej Matce*, należy podjąć temat Tańska-Hoffmanowa a cenzura. *Akta specialia* dotyczące się dzieł zakazanych świadczą o tym, że z rangi jej publikacji zdawali sobie sprawę zaborcy. Twórczość Hoffmanowej po powstaniu listopadowym (obok Adama Mickiewi-

⁸¹ P. CHMIEŁOWSKI, *Klementyna z Tańskich Hoff[manowa]...*, s. 39-40.

⁸² Tamże, s. 45.

⁸³ Tamże, s. 56.

⁸⁴ Tamże.

cza i Maurycego Mochnackiego – co należy podkreślić) była na indeksie w zaborze rosyjskim. Pod adresem opublikowanych we Wrocławiu w 1833 roku *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* wysunięto zarzuty, że „mają zawierać w sobie myśli, wyrażenia i nowe dodatki szkodliwe i niezgodne z zamiarami rządu oraz że na te dzieła zbierana była prenumerata w Królestwie Polskim”⁸⁵. Generał lejtnant Eugeniusz Gołowin, pełniący funkcję Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, zalecił Prezesowi Komisji Wojewódzkiej w Lublinie, żeby władze miały „czujną bacność, aby takowe dzieła wydrukowane we Wrocławiu, nie przechodziły przez granicę tajnym sposobem i nie rozszerzały się w publiczności bez dozwoleń teraźniejszej cenzury, która otrzymała w tym przedmiocie polecenie”. W odpowiedzi na powyższe zarządzenie Prezes Komisji Wojewódzkiej w Lublinie 3 VI 1834 roku wystosował pismo „do podległych mu organów, by śledzono dzieła Hoffmanowej”, co wiązało się z rewizjami księgarń. Jednak oficjalnie nie skonfiskowano jej tekstów, o czym donosiły sprawozdania z obwodu zamojskiego i janowskiego⁸⁶.

POPULARYZACJA MYŚLI HOFFMANOWEJ WŚRÓD POTOMNYCH

Warto też przywołać konteksty związane z popularyzacją dorobku Hoffmanowej w Europie. Otóż *Pamiętkę po dobrej Matce* przetłumaczono jeszcze za życia autorki na język rosyjski (Petersburg 1825 lub 1827), a po jej śmierci na francuski (Marsylia 1850) i czeski (Praga 1879). W świetle współczesnych badań komparatystycznych, prowadzonych przez Corrine Fournier Kiss z Uniwersytetu w Bernie, należy podkreślić, że traktaty pedagogiczne Hoffmanowej znalazły naśladowczynię w Czechach w osobie Honoraty z Wiśniowskich Zapovej (1825-1856), polskiej szlachcianki z Galicji, mieszkającej nad Wełtawą, która myśli Hoffmanowej wykorzystała w publikacji *Nezabudky, čyli dar našim pannám [Niezapominajki, podarunek dla naszych panien]*⁸⁷. W 1918

⁸⁵ Cyt. za: J. SERUGA, *Z działalności cenzury rosyjskiej w Polsce (wyjątki z aktów sekretnych gubernatora rosyjskiego w Lublinie z lat 30seruga-tych ubiegłego [XIX wieku]*, odbitka z „Roku Polskiego” 9(1917) i 1(1918), Kraków 1918, s. 9.

⁸⁶ Tamże; zob. E. STOCH, *Literatura i teatr pod presją cenzury w pierwszej połowie XIX wieku – na przykładzie życia kulturalnego Lublina*, „Napis” 15(2009), s. 141-158.

⁸⁷ C. Fournier Kiss prezentowała wyniki swoich badań na Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Przemiany Formuły Emancypacji Kobiet od XVIII wieku do dwudziestolecia między-*

roku „Macierz Polska” wspominała Zapową i jej zasługi m.in. dla czeskiego szkolnictwa⁸⁸. O wpływie Hoffmanowej na Zapową pisano w 1931 roku w czasopiśmie „Przeszość”. Gdy po wyjściu za mąż za Karola Zapa osiadła w Pradze, „poznawszy potrzeby czeskiego społeczeństwa, rzuciła hasło lepszego wychowania kobiety czeskiej i próbowała w roku 1848 powołać do życia «Spolek Slovanek» (Związek Słowianek) celem zakładania szkół żeńskich. Ona zaniósła nad Wełtawę plon Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Sama wreszcie postanowiła okazać, o jaką szkołę chodzi, i w roku 1855 otworzyła własny zakład wychowawczy dla dziewcząt – niestety było to na kilka miesięcy przed zgonem”⁸⁹.

Wracając do osoby i dzieła Hoffmanowej, chciałabym podkreślić, iż rolę jej twórczości docenili potomni. Książki jej autorstwa należały do kanonu lektur dzieci i młodzieży szlacheckiej w XIX wieku, były publikacjami uniwersalnymi.

WARTOŚCI W TEKSTACH HOFFMANOWEJ W RECEPCJI CZYTELNIKA Z KOŃCA XIX WIEKU

W trakcie kwerendy prasy lubelskiej z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku odnalazłam ważny dla tematu tej pracy i cenny dla współczesnego odbiorcy tekst. W setną rocznicę urodzin Hoffmanowej w 1898 roku w „Gazecie Lubelskiej” ukazał się artykuł poświęcony jej pamięci. Autor przedstawia w nim recepcję twórczości autorki *Pamiętki po dobrej Matce* przez potomnych z końca XIX wieku i rolę, jaką odegrała w wychowaniu pokoleń Polek.

Sto lat mija gdy na ten świat przyszła jedna z najbardziej zasłużonych niewiast polskich: Klementyna z Tańskich Hoff[f]manowa. Sto lat temu wychowanie młodzieży, a zwłaszcza kobiet było u nas strasznie zaniedbane. Dziś skarżymy się na wielkie braki w tym względzie – ale dawniej jeszcze gorzej bywało. Wychowanie panienek, nawet z klasy zamożniejszej, było do najwyższego stopnia zaniedbanem.

wojennego, Białystok 26-27 września 2013 (*Traktaty pedagogiczne Honoraty z Wiśniowskich Zapowej i Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*).

⁸⁸ M. PARCZEWSKA, [*Honorata z Wiśniowskich Zapowa*], „Na Polską Macierz Szkolną” (Jednodniówka), Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, maj 1918, s. 32.

⁸⁹ A. HŁASKO-PAWLICOWA, *Niewieście polonofilstwo sprzed stu lat*, „Przeszość”. Czasopismo historyczne dla wszystkich 7(1931), s. 109; por. Z. TARAJO-LIPOWSKA, *Polska szlachcianka Honorata z Wiśniowskich Zapová w służbie idei słowiańskiej w Pradze*, w: *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, red. T. Poźniak, Wrocław 1999, s. 57-63.

Ze skażeniem języka, szło także skażenie obyczajów. Hoff[man]owa pierwsza zrozumiała jak wielkim grozi to niebezpieczeństwem, i pierwsza podniosła sprawę wychowania kobiet, oraz skutecznego oddziaływania na umysły rodziców i na uczucia dzieci. Wprawdzie życzenie poprawy było ogólne, ale Hoff[man]owa pierwszy ku temu dała popęd⁹⁰.

Autor publikacji poza utworami prozatorskimi docenił rolę, jaką odegrały w edukacji „Rozrywki dla dzieci”. Stwierdził, że „Żadne pismo tak silnie nie oddziaływało na społeczeństwo nasze, jak «Rozrywki» Klementyny Tańskiej. Opisy podróży oznajmiały ogół z własnym krajem, z jego pięknosciami, i obudzały [sic!] żywe zamiłowanie do rodzinnej ziemi; Klementyna była pierwszą, która w tych opisach zwracała uwagę na lud, jego zwyczaje, pieśni i obrzędy”. Ponadto drukowała „najpiękniejsze wyjątki z dzieł Reja, Górnickiego, Piotra Skargi, Klonowica i wielu innych, i tym sposobem oznajmiała z najpiękniejszymi zabytkami literatury dawnej”. Docenił publikowanie na łamach „Rozrywek” „jednej z najpiękniejszych powieści historycznych”, za którą uważał *Dziennik Franciszki Krasińskiej*. Zaznaczał, że „Rozrywki dla dzieci” wpłynęły na młode pokolenie; były też „ulubionym pismem dla starszego wieku”⁹¹.

W cytowanym artykule ukazano Tańską jako pedagoga: w 1825 roku „mianowana była eforką (czyli damą klasową), a w następnym roku 1826 profesorką w Instytucie Guwernantek; w roku 1827 nadzorczynią i wizytatorką wszystkich szkół żeńskich w Warszawie”. W konkluzji, wspominając jej śmierć we Francji, pisał: „Trwalszym jednak od wszystkich pomników⁹² jest jej wpływ, jaki na kobiety i dzieci polskie dziełami swymi wywarła. Wpływ ten zjednał jej miłość i serca wszystkich”⁹³.

ZAKOŃCZENIE

Piśmiennictwo Klementyny z Tańskich Hoffmanowej jest literackim zapisem historii wychowania początku XIX wieku. Badacze akcentują, że jej twórczość koresponduje z ideami wieku oświecenia i myślą François Fénelona, Jean-Jacques’a Rousseau czy zapisami Komisji Edukacji Narodowej. Sta-

⁹⁰ Klementyna z Tańskich Hoff[man]owa, „Gazeta Lubelska” 231(1898), s. 2.

⁹¹ Tamże.

⁹² Nad grobem K. Tańskiej-Hoffmanowej na cmentarzu Père-Lachaise „wnosi się pomnik dłuta znakomitego rzeźbiarza Władysława Oleszczyńskiego” (tamże).

⁹³ Tamże.

nowi świadectwo swojej epoki, pokazuje wartości i wartościowanie, któremu hołdowała autorka *Pamiętki po dobrej Matce* i redaktorka pierwszego polskiego czasopisma dla młodego odbiorcy. Adresaci – dzieci, młodzież, rodzice mogli odczytać wartości pozytywne (*arete* – cnoty: pobożność, patriotyzm, wyrażający się m.in. w używaniu języka ojczystego, miłość do rodziców i rodzeństwa, przyjaźń, dobroć, dary serca), wpisane w teksty w opozycji do postaw, które ganiła (np. egoizm, kłamstwo, łakomstwo). Ponadto w swoich egzemplach mówiła do dzieci, przywołując sławnych Polaków z nieodległej przeszłości (postać pedagoga ks. G. Piramowicza i niezłomnego rycerza – księcia J. Poniatowskiego). W odniesieniu do polskiej literatury dla dzieci i młodzieży wyrażany jest pogląd, że rozwijała się „od dydaktyzmu do artyzmu”⁹⁴, początkowo bowiem „polskie piśmiennictwo dla dzieci i młodzieży nastawione było na realizację celów edukacyjno-wychowawczych”⁹⁵. W takim nurcie należy rozpatrywać twórczość Tańskiej-Hoffmanowej. W jej utworach zawarte są charakterystyczne dla estetyki oświecenia dydaktyzm i moralizatorstwo, a bohaterowie są wyrazicielami postulowanych postaw.

Należy pamiętać, że z aksjologicznego wymiaru publikacji autorstwa Tańskiej-Hoffmanowej zdawali sobie sprawę zaborcy, umieszczając w 1834 roku na indeksie, w ramach cenzury prewencyjnej, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*.

Uniwersalne idee Tańskiej popularyzowane były przez świątłych Polaków w okresie niewoli (np. Narcyzę Żmichowską, Piotra Chmielowskiego), rozpowszechniane w innych krajach dzięki oficjalnym przekładom czy zapożyczeniom myśli (traktat pedagogiczny Honoraty z Wiśniowskich Zapovej *Nezabudky, čyli dar našim pannám* w Czechach). Język, którym operowała Tańska-Hoffmanowa, był narzędziem wartościowania, a także źródłem poznania wartości. Jej utwory stanowiły kanon literatury polskiej młodzieży.

Władysław Nehring w 1866 roku pisał:

Stanowisko Hoffmanowej w literaturze polskiej należy do najcenniejszych, i rzadko, który pisarz po Mickiewiczu tak wielki wpływ wywarł na ogół społeczeństwa, jak ona. Czas pierwszego jej wystąpienia przypadł na tę epokę, kiedy pod względem pojmowania obowiązków panowała najluźniejsza niedbałość, i w której najwięcej potrzeba było wskazówki w kształceniu młodego pokolenia. Pisma jej pod tym względem zostaną na długo zbiorem roztropnych nauk i wzorem do naśladowania, chociaż w nich „więcej jest prostoty uczciwej

⁹⁴ Zob. K. KULICZKOWSKA, *Wielcy pisarze dzieciom*, Warszawa 1964, s. 5; por. Z. ADAMCZYKOWA, *Literatura dla dzieci. Funkcje, kategorie, gatunki*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej 2001, s. 14.

⁹⁵ Z. ADAMCZYKOWA, *Funkcje, kategorie, gatunki*, s. 12.

i rozsądku jak natchnienia, więcej łatwości jak stylu”. Taką też była zasada w jej życiu: pogoda umysłu i proste pojęcie codziennych obowiązków bez uniesień i bez frazesów⁹⁶.

Współcześnie idee autorki *Powieści moralnych* realizuje na przykład najstarsze warszawskie liceum, założone w 1874 roku jako pensja Izabeli Smolkowskiej, od 1919 noszące imię Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (dziś nr IX).

Swoje rozważania pragnę zakończyć słowami pedagoga Stefana Kunowskiego, urodzonego 110 lat po Hoffmanowej, który w odniesieniu do rozwijającej się wówczas teorii wartości głosił:

Poza wyjaśnieniem całokształtu procesu wychowawczego, poza ustaleniem dla niego norm, a kryteriów oceny dla teorii pedagogicznych, poza wyjaśnieniem wielu pojęć pedagogii, teoria wartości ma jeszcze jedno ważne znaczenie dla procesu wychowawczego. Oto uświadamiając nas o tym, że wartości w wychowaniu są zawsze podstawą [...] ⁹⁷.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- TAŃSKA [HOFFMANOWA] K., Pamiątka po dobrej Matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. Przez Młodą Polkę, Warszawa: Drukarnia przy Nowolipiu nr 646 1819.
- TAŃSKA [HOFFMANOWA] K., Powieści moralne dla dzieci. Przez Autorkę Pamiątki po dobrej Matce, Warszawa: Drukarnia przy Nowolipiu nr 646 1820.
- TAŃSKA [HOFFMANOWA] K., Wiązanie Helenki, w: *Dzieła Klementyny z Tańskich Hof[f]manowej*, red. N. Żmichowska, t. I, Warszawa: Spółka Wydawnicza Księgarni Gebethner i Wolff 1878.

LITERATURA

- ADAMCZYKOWA Z., *Literatura dla dzieci. Funkcje, kategorie, gatunki*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej 2001.
- [B.n.a], Klementyna z Tańskich Hof[f]manowa, „Gazeta Lubelska” 231(1898), s. 2.
- BEDNARCZUK M., POGONOWSKA E., *Znani, nieznan, nierozpoznani: o kilku figurach zbiorowej wyobraźni*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf 2009.

⁹⁶ W. NEHRING, *Kurs literatury polskiej dla użytku szkół*, Poznań 1866, s. 233.

⁹⁷ S. KUNOWSKI, *Wartości w procesie wychowania*, Kraków: Oficyna Wyd. „Impuls” 2003, s. 42.

- CHMIEŁOWSKI P., Autorki polskie wieku XIX. Studium literacko-obyczajowe, Seria 1, Warszawa 1885.
- CHMIEŁOWSKI P., Klementyna z Tańskich Hof[f]manowa. Zarys biograficzno-pedagogiczny, Petersburg: nakładem Księgarni K. Grendyszyńskiego 1899.
- GAWLIK S., Dziedzictwo pedagogiczne Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 1995.
- GLATZ J., Rosaliens Vermachtniss an ihre Tochter Amanda, Reuthinger 1818².
- Klementyna Tańska, w: Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut, t. VI, cz. 1, oprac. E. Aleksandrowska i in., Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1970, s. 318-331.
- PAWLIĆ A., Niewieście polonofilstwo sprzed stu lat, „Przeszłość”. Czasopismo historyczne dla wszystkich 7(1931), s. 108-109.
- KANIEWSKA-LEWAŃSKA I., Pierwsi twórcy oryginalnej polskiej literatury dla dzieci, w: TAŻ, Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864. Zarys rozwoju. Wybór materiałów, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1973, s. 62-75.
- KANIEWSKA-LEWAŃSKA I., Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hof[f]manowej, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu” 1964.
- KUNOWSKI S., Wartości w procesie wychowania, wstęp i wybór tekstów Beata Lenarczyk, Kraków: Oficyna Wyd. „Impuls” 2003.
- NEHRING W., Kurs literatury polskiej dla użytku szkół, Poznań 1866, s. 231-233.
- PARCZEWSKA M., [Honorata z Wiśniowskich Zapová], „Na Polską Macierz Szkolną” (Jednodniówka), Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, maj 1918, s. 32.
- SERUGA J., Z działalności cenzury rosyjskiej w Polsce (wyjątki z aktów sekretnych gubernatora rosyjskiego w Lublinie z lat 30-tych ubiegłego [XIX wieku], odbitka z „Roku Polskiego” 9(1917) i 1(1918), Kraków 1918.
- STOCH E., Literatura i teatr pod presją cenzury w pierwszej połowie XIX wieku – na przykładzie życia kulturalnego Lublina, „Napis” 15(2009), s. 141-158.

ŚWIAT WARTOŚCI
W TWÓRCZOŚCI KLEMENTYNY Z TAŃSKICH HOFFMANOWEJ
ADRESOWANEJ DO DZIECI I MŁODZIEŻY
(NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH)

S t r e s z c z e n i e

Autorka artykułu przybliżyła twórczość Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1798-1845), pierwszej polskiej autorki oryginalnych tekstów dla dzieci i młodzieży. Pokazuje hierarchię wartości jej w utworach: pobożność, patriotyzm i postulat używania rodzimego języka w opozycji do powszechnej francuszczyzny, miłość do rodziców i rodzeństwa, przyjaźń, dary serca.

Materiał egzemplifikacyjny stanowią teksty: *Pamiętka po dobrej Matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. Przez Młodą Polkę* (1819), *Powieści moralne dla dzieci* (1820), *Wiązanie Helenki* (1823). Autorka nawiązuje też do wartości postulowanych w „Rozrywkach dla dzieci”, pierwszym polskim czasopiśmie dla młodego odbiorcy.

Tańska, pisząc o wartościach podstawowych, odwołuje się do autorytetów z epoki wcześniejszej i jej współczesnych, na przykład w *Powieściach moralnych dla dzieci* kreśli sylwetkę księdza Grzegorza Piramowicza (1735-1801) oraz upowszechnia kult niezłomnego rycerza, księcia Józefa Poniatowskiego (1763-1813). Przywołane w rozprawie teksty Tańskiej-Hoffmanowej cechuje dydaktyzm i moralizatorstwo, związane z modelem ówczesnej edukacji.

Autorka artykułu podejmuje także temat stosunku cenzury rosyjskiej do publikacji Hoffmanowej po powstaniu listopadowym, pokazuje uniwersalność jej dzieł i ich recepcję przez potomnych.

Słowa kluczowe: Tańska-Hoffmanowa Klementyna (1798-1845); literatura; edukacja, wartości; dydaktyzm; dziecko; młodzież.

THE VALUES
IN THE WORK OF CLÉMENTINE TAŃSKA-HOFFMAN
ADDRESSED TO CHILDREN AND ADOLESCENTS
(SELECTED EXAMPLES)

S u m m a r y

Clémentine Hoffmanowa (1798-1845), maiden name Tańska, a Polish prose writer, one of the first Polish writers for children, the creator of the first Polish children's magazine „Entertainment for Children”. The article aims at the description the values in the work of Clémentine Tańska-Hoffman addressed to children and adolescents.

Article gives a view of values: piety, patriotism, love of parents and siblings, praises the use of their mother tongue etc. Based on various sources: literary texts of *Reminders of the good mother – latest her advice for her daughter* (1819), *Moral novels for children* (1820), *Binging of Helen* (1823).

Cited texts characterized by didacticism and moralizing, which was related to the education model in the early nineteenth century. Tańska, when was writing about values in *Moral novels for children*, she recalled silhouette of Father Gregory Piramowicz (1735-1801) and prince Joseph Poniatowski (1763-1813).

The article describes, that publications of Hoffman after the November Uprising, were controlled by the Russian censor. Shows the universality of Tańska books and their reception by posterity.

Key words: Clémentine Tańska-Hoffman (1798-1845); literature; education; values; didacticism; child; adolescents.